KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Listopada. — Rok 1837. Niedziela. № 308. Jutro, Ś. Felix Walezjusz. Jmie: JJ.C.W. MICHAŁÓW, M: i P:.

N. PAN z d. 29 Wrze: (1 Paźdz:) r. b. najłaskawiej raczył przeznaczyć pensje emerytalne roczne: P. Teressie *Orcchwowej*, wdowie po Nadzorcy więzienia, przez wzgląd na zasługi męża, okazane przez tegoż w czasie rokoszu, przywiązanie do prawej władzy i krytyczne położenie w iakiem się sama znajduie, prócz pensji zł. 250, dodatek zł. 250. Aug: *Brykner* Dozorcy przy ogrodzie rządowym w Warsz: Krasińskich zwanym, przez wzgląd na 82 letnią służbę w. i c., z których tylko lat 18 iest udowodnionych, na wiek zgrzybiały i niezdolność do dalszej pracy, zł. 576. Wojc: *Wieczorkowskiemu* b. Dozorcy więzienia w Kaliszu, przez wzgląd na 34-let: służ: w. i c., z których blisko 19 iest udowodnionych, spokojne zachowanie się w czasie rewolucji, podeszły wiek i ubóstwo, zł. 150. Bogumi: *Agit*, b. Drożnikowi, przez wzgląd na przeszło 20-let: słu: w ciągu której zdrowie utracił, zł. 121 gr. 7. — *Nowy Kalendarz powszechny* na rok 1838 wyszedł iuż z druku, a Główny skład tego Kalendarza iest w Biurze Informacyjnem, sprzedaie się także we wszystkich Księgarniach i składach Kalendarzy tak w Warszawie iako też na prowincji po zł. 2. Czwarty rok trwania tego kalendarza coraz większe wzięcie maiącego, nie potrzebuie żadnego zalecenia. Wszelako nadmienić wypada iż na żądanie wielu osób druk świąt został powiększonym tak dalece, iż najsłabszy wzrok czytać może poczet świąt bez najmniejszej trudności. Przedmioty objęte w tym kalendarzu pochodzą z pióra znanych w kraiu pisarzy, a redakcja która ich wybór do potrzeb ziemian potrafiła zastosować nic do żądania nie zostawi. Oprócz wielu przedmiotów znajduie się wiadomość dla osób legitymuiących się nader użyteczna. — W numerze 47 Tygodnika Rolniczo-Technolo: między innemi, znajduie się ważny artykuł: *O hodowaniu modrzewi*. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 19 i pół do 20 i pół. Pszenicy od 21 do 23. Jęczmienia od 13 i pół do 15. Owsa od 8 gr. 25 do 9 i pół. Siana furę iednok: od 18 do 30, parok: od 36 do 48. Słomy od 8 do 16. — W czasie Koncertu JPana *Arto*, w następuiącą Środę w wielkim Teatrze, wykonane będą: Uwertura *Obera* z opery *Gustaw*. Kaprycjo z tematów oper *Korsarz* i *Niema z Porticy*, ułożone i grane na skrzypcach przez JP. *Arto*. Arja z opery Belliniego *Puritanie*, śpiewana przez JPanią *Rywacką*. 1szy Koncert *Berjota* grany przez JP. *Arto*. Uwertura. Rondo *Szopena* grane na pjanoforte przez JP. *Stolpego*. Wielka Fantazja z motiwów opery *Norma*, ułożona i grana przez JP. *Arto*. Finał. — Wczoraj w Rozmaitości po 2 *Poiedynkach* przywołani: JPP. *Żółkowski* i *Jasiński*.

Anglja. — Królowa 7 b. m. udzielała posłuchania Posłowi francuzkiemu Hr: *Sebastjani*, który iej złożył pismo od swoiego Monarchy, i Posłowi amerykańskiemu Panu *Stevenson*. Wieczorem była u niej kolacja, na którą zaproszono członków rodziny królew: i wiele znakomitych osób. Tegoż dnia trwała w ministerstwie spraw zagranicz: 3 godzinna narada. — Na kolei żelaznej z *Londynu* do *Birminghamu* znowu zdarzyło się nieszczęście z powodu spotkania się powozów. Maszynista iednego szeregu spadł i ciężko iest raniony, inni lekkiego doznali stłuczenia. — Woda, która 3go b. m. dostała się do tunelu, wtargnęła nie z góry, ale z boku. Już przystąpiono do zwykłego sposobu zamknięcia otworu, tak iż za 10 dni prace znowu się rozpoczną. — Pierwszego tygodnia w m. b. było 322 przypadków śmierci, więcej niż zwykle, pomimo że o cholerze nic nie

słychać. — Niedawno doniesiono o zatonieniu statku parowego *Appolo*, teraz apparat wystawiony do wydobycia go z głębizny, także został uszkodzony przez inny statek. Szkody wynoszą na 120,000 zł. — Ministerstwo ma zażądać od Parlamentu 100,000,000 zł. (???) podwyższenia dla listy cywilnej. — Zeszłego roku ofiarował rząd dla podupadłych w Szkocji 400,000 zł., a ze składek przybyło 1,259,440 zł.; tymczasem komitet wyznaczony do rozdania tego wsparcia ani połowy nie wypłacił. Gdzieżby się reszta podziała?

Hiszpanja. — Wielu legitymistów francuzkich, przybyłych do Hiszpanji w celu walczenia w sprawie *Don Karola*, znowu opuściło iego szeregi, a z listów po nich pozostałych okazuie się w iak opłakanym stanie znajduią się Karliści. — Jenerał *Espartero* otrzymał rozkaz wysłać 4000 wojska pod rozkazami *Bjuerensa* i *Puiga Samper*, dla wzmocnienia załogi w Madrycie; obawiaią się albowiem zawichrzeń. — Jenerał *Irjarte* nie został aresztowany, ale napadnięty przez korpus karlistowski pod stolicą, iemu to zmuszony był dać okup. — List z *Saragossy* doniósł, że *Oraa* zdobył *Kantawieię* (kiedy ?). — Baron *de Meer* otrzymał rozkaz ruszyć do *Nawarry.* — *Don Karol* za powrotem do sprzymierzonych mu prowincji, znowu potrafił zaopatrzyć się w pieniądze.

Włochy. — Znowu mówią, że załoga francuzka opuści *Ankonę*, a iej miejsce zajmie załoga austrjacka. — Wieść iakoby w *Neapolu* miano rozstrzelać 20 wojskowych oskarżonych o spisek, niepotwierdziła się.

Francja. — Mocą Królewskiego rozporządzenia naznaczoną iest pensja pierwszego Prezesa i Jenerał-Prokuratora przy sądzie kassacyjnym 30,000 fr., zaś Radzców i Jeneralnych Adwokatów 15,000 fr. — Dziennik Tuloński donosi, że Xżę *Żugwil* przybył z eskortą 3000 ludzi, niepotrzebnych w *Konstantynie*, do obozu *Medżez Hamar.* Korpus ten bez wystrzału odbył drogę do obozu. W *Bonie* biegała pogłoska, że *Achmet* Bej ze swoimi skarbami 20,000,000 fr. został pojmany o milę od Konstantyny (?). Francuzi obwarowuią to miasto. — Msza skomponowana przez P. *Berlioza* na uroczystości lipcowe, a dotychczas nie doszła do skutku, będzie wykonaną w czasie Nabożeństwa żałobnego po Jen: *Damremonie*, odbyć się maiącego w kościele Inwalidów. (Jeden z dzienników czyni uwagę, że ieśli ta msza podobna iest do innych dzieł tego kompozytora, tedy przynajmniej wyszukano ostatni środek Jenerała *Damremona* poległego śród huku śpiżów, obudzić ieszcze mocniejszym łoskotem.) — Okręt linjowy *Dyadem* otrzymał rozkaz odpłynąć z *Tulonu* do *Bony;* ma on z sobą 52,000 kilogramów prochu, kongrewskie rakiety, zapasy odzieży i t. d. — Dzienniki ogłosiły opis teraźniejszego trybu życia Króla Francuzów: „Król *Ludwik Filip* wstaie z rana o godz: 8. Zaraz czyta złożone mu listy i załatwia najpilniejsze dzienne sprawy. Za skończeniem tej pracy, przechodzi do gabinetu toaletowego, a iego rodzina siada przy nim. W czasie gdy Królowa, Xiężniczki i ich Bracia z sobą rozmawiaią zwykle żywo, wesoło, Król sam się goli i starannie czyści białe zęby. Po toalecie, Monarcha który także miał udział w rozmowie rodziny, siada pośród niej, ściska swoie dzieci, i bawi się bardzo ich niewinnemi żartami. O 10ej, ie mierne śniadanie, trwa ono krótko i składa się zwykle z kartofli bardzo skromnie przyrządzonych. Potem ogląda prace rzemieślnicze, rozmawia z rzemieślnikami, którzy nie zawsze odgaduią, że osoba z którą mówią tak poufale, iest Królem Francuzów. O 1ej, odbywa się rada ministrów. Król nigdy nie omieszka tam być obecnym. Zakończa posiedzenie Rady treściwem zebraniem rozpraw, i wskazaniem drogi, iaką trzeba postępować. Później zwiedza *Tulerji* i *Luwr;* obecnie zajmuie się wielu galerjami przygotowuiącemi się na muzeum hiszpańskie, które będzie urządzone w *Luwrze* w pa-

wilonie zwanym zegarowy, i od frontu wychodzącego na most *kunsztów (des arts)*; przed galerją umeblowany będzie salon iedynie przedmiotami z czasów *Henryka IV*, które można było znaleść w *Tulerji*, gdyż dla tego Przodka swego Król *Filip* szczególną cześć zachowuie. Dalej zwiedza pracownie malarzy, często udziela rady pełne zdrowej krytyki. Wychodząc z *Luwru* często wzdycha przypomniawszy niedawne czasy, że z parasolem przechadzał się po ulicach Paryża, przypatrywał się nowym budowom i świeżym rycinom. Gdy lat temu 2 Adjutant królewski ganił oficerowi służbowemu gwardji narod: że opryskany błotem, siadł w czasie obiadu królewskiego, Monarcha rzekł: „Dajno pokój, zazdroszczę mu że może się tak obryzgać.“ W obiadową godzinę przychodzi zwykle iuż prawie po skończonym obiedzie, Rodzina królewska nigdy na niego nie czeka; przeto też często iuż zimne iada potrawy, najbardziej lubi pulardy z ryżem, potem z deserem w ręku przechodzi do gabinetu, gdzie się znajduią wszystkie dzienniki wychodzące we Francji, i uśmiecha się nad satyrycznemi pociskami, w których nie bywa oszczędzany, nawet pokazuie Królowej i swym dzieciom ryciny karykaturyczne ich wystawiaiące. Za przejrzeniem tego stosu pism, udaie się do salonu Królowej, gdzie iego rozmówa, ieśli w dniu nie miał zmartwienia, pełna iest światła i niewymuszoności. Widział on wiele, zna wiele, dobrze opowiada i lubi opowiadać. Ze znakomitemi cudzoziemcami rozmawia często ich rodowitym ięzykiem, gdyż bardzo iest biegły w ięzykach obcych. O 10 wdziewa szlafrok i czyta prawie aż do 2 po północy. Mianowicie zastanawia się nad wyrokami śmierci, które dopiero podpisuie po ścisłem i skrupulatnem przekonaniu się o przestępstwie zbrodniarza. Życie iego bardzo iest surowe pod względem moralnym, najzaciętsi iego nieprzyiaciele nie mogą żadnej przypisać mu nagany.“

Niemcy. — Wielki Xiążę Meklemburgsko szweryński (Następca), bawi obecnie w *Dreznie*. — Żona i rodzina znanego zegarmistrza *Naundorfa* (pretendenta), które od kilku lat zamieszkiwały w Dreznie, spiesznie udały się do Szwajcarji, dokąd ma także przybyć i *Naundorf* z Anglji. — Xiężniczka *Augusta* Saska, wracaiąc z Anglji, przeieżdżała 11 b. m. przez Lipsk do Drezna.

Rozmaitości. — Znakomity Artysta dramma: *Zejdelmann*, ma z *Sztutgardu* przenieść się do *Berlina*. — Odprawiaiąc Kucharkę pewna Pani dała iej następuiące świadectwo w książce służbowej: „Niniejszem udzielam chlubne świadectwo kucharce N. iako służyła u mnie nienagannie przez 2 lata; postępowanie iej zawsze było nacechowane pilnością, wiernością, a nadewszystko uczciwością; iedynie *kradzież* przez nią popełniona, zmusiła mnie służbę iej wypowiedzieć.“ — Wiejski Bakałarz ściśle się trzymaiący przepisów szkolnych, zapisał raz w dzienniku ucznia iako nieobecnego skutkiem śmierci; a po tem codzień, przez cały rok dalej zapisywał: „*Jeszcze* nieobecny skutkiem śmierci.“ — Łgarz opowiadaiąc w towarzystwie rozmaite kłamstwa, dodał między innemi, że widział papugę, która nie tylko doskonale umiała naśladować głos ludzki, ale nawet chodzić na *czworakach* iak zwierze czworonożne. — Na prowincjonalnym teatrze miano przedstawić *Niemę z Portici*. Publiczność dość licznie się zebrała, zbliża się chwila rozpoczęcia opery, ale nie podnosi się kurtyna. Zaczynaią stukać, aż wychodzi Antreprener i przeprasza obecnych, że zapowiedziana opera nie może być przedstawioną, z powodu, iż *Niema* dostała *chrypki*. — „Panie! panie! żona pańska umiera!“ obudzili słudzy swoiego flegmatycznego pana: „Jak umrze, odrzekł flegmatyk lepiej się przykrywaiąc, to mnie obudzicie, a każę iej trumnę zrobić.“ — Obywatel przybyły do stolicy z małego miasteczka, wyczytawszy na afiszu, że między pierwszym a drugim aktem upływa lat 15; zawołał oburzony: „No proszę!

w moiej lichej mieścinie graią mi po 3 sztuki na ieden wieczór, a tu każą mi czekać lat 15 od iednego aktu do drugiego."

Odpowiedź na odpowiedź.

Dziękuię ci Józefie! żeś do mnie w tym razie,
Chociaż na Kuryerskim odpisał Pegazie.
Szczęśliwyś! bo choć żyiąc na piaszczystych górach,
Posiadasz to, co trudno znaleść w naszych murach,
Gdzie tylko czcza wykwintność, obłuda, udanie.
Gdybym kiedy w podobnym iak Ty mógł być stanie,
J żyć, iak wy żyiecie spokojni wieśniacy!
W tenczas mógłbyś rzec do mnie: Szczęśliwyś Jgnacy!

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Pawłowski Fran: Biskup z Płocka; Bogucki Mat: Dzie: z Pilizny; Jerzycki Józ: Dzie: z Krześlina; Roztworowski Jul: Dzie: z Kłoczewa; Oreszko Nikodem Dzie: z Gub: Grodzieńskiej; Szamota Jg: Dzie: z Wałowa; Maiewski Felix Dzie: z Wołucza.

DONIESIENIA.

ESSENCJI nowo wynalezionej i w Anglji wydoskonalonej, do wzrastania i konserwowania włosów ludzkich, dostać można w Składzie Papieru z Jeziorny A. *Zalewskiego*, w domu L. A. Dmuszewskiego przy ulicy Wierzbowej, w prost Teatrów.

W dniu 8/20 Listop: r. b. o godzi: 9ej z rana, w Warszawie przy ulicy Freta Nr 260, Effekty, iako to: Kanapa, Krzesła, Biurko, Zegar stołowy, Zwierciadła i inne ruchomości, publicznie sprzedane będą.
T. Dydyński K. T. C. G. M.

W dniu 8/20 Listopada r. b. o godzinie 12tej po południu w Mieście Kałuszynie w Pcie Siennickim Obwodzie Stanisławowskim Gubernji Mazowieckiej, prawnie zaięte Ruchomości we Wsi Borze Gminie tejże i Obwodzie iak wyżej, iako to: Krzesła, Łóżka, Sofy, Stoły, Kufry, Siano, Żyto w snopie, Kartofle, Kury Jndyjskie, Kaczki, Swinie, Cybuchy z bursztynami, i t. d. na targu publicznym niezawodnie przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną.
Stanisław Żakowski Komornik.

Podaie się do wiadomości publicznej, iż w d. 24 Listop:/6 Grud: r. b. odbywać się będzie głośna licytacja w Rządzie Guber: Kaliskim, na drukowanie Dziennika Urzędowego Gubernjalnego przez następne 3 lata, poczynaiąc od d. 20 Grud:/1 Stycz: 1837/8 r. Licytacja rozpocznie się od summy zł. 12 za ieden exemplarz in minus. Przedsiębierca opłatę pobierać będzie za 1527 exemplarzy mniej więcej, przedmiot więc entrepryzy wynosi około zł. 18,324 rocznej opłaty oprócz innych druków, które dla władz miejscowych wytłaczane być mogą. Do konkurencji przypuszczeni zostaną nie tylko Właściciele drukarń miejscowych, lecz i ci którzyby nowy tego rodzaiu zakład w Kaliszu w tym celu i na przeciąg dzierżawy zaprowadzić chcieli. Przystępuiący do licytacji, złoży wadjum złp. 2000 wynoszące, a utrzymuiący się przy entrepryzie, złoży kaucją bądź w gotowiźnie bądź hypoteczną wyrównywaiącą 1/4 części summy za liczbę exemplarzy płatnych z iednego roku przypadaiącej.

Potrzeba 2ch GUWERNERÓW, upoważnionych przez Radę Wychowania Publicznego, do dodawania lekcji Języka niemieckiego, polskiego i łaciny, mogąc przytem dać się zrozumieć po francuzku. Bliższa informacja u JP. Dal-Trozzo, przy ulicy Senatorskiej.

Handel Win i Korzeni pod Nr 2, przy ulicy Sgo Jana, pod znakiem Wieloryba, otrzymał w tych dniach świeży transport ŚLEDZI HOLLENDERSKICH świeżych, oraz Szwedzkich BERGER, tak zwanych SZOTÓW prawdziwie świeżych w najlepszym gatunku, w dużych beczkach bukowych, które na beczki i kopy po cenie miernej odstępuię. — W tym handlu znajduie się także WINO znane powszechnie ulubione SZABLI, które po złp. 10 garniec, oraz Wino WĘGIERSKIE stołowe dobre po złp. 12, sprzedaią się.

MAJĘTNOŚĆ w Gubernji Podlaskiej położona iest z wolnej ręki do sprzedania. Jnformacja bliższa w Drukarni Stereotypowej, w pałacu Dębowskich przy ulicy Królewskiej, u sprzedaiącego Książki.

KSIĄŻECZKA Legitymacyjna należąca do Marjanny Stanieiówney Służącej zagubioną została; łaskawy znalazca raczy oddać do Kommissarza Cyr: XI.

Biuro Prywat: Poruczeń.

Na Krakowskiem Przedmieściu Nr 410.

Potrzebna iest KOLONJA najmniej z iednej włóki składać się maiąca, którąby koniecznie położona była po lewej stronie wisły najdalej 1 1/2 mili od Warszawy, i zawierała w sobie Dom mieszkalny, Stajnie, Ogród fruktowy, Sadzawkę i dosyć Łąk. Bliższa wiadomość w Biurze.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Pensjonarka zamężna*. 16 raz *Zachód słońca*.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu Grabowskiego, grać i spiewać będzie Familja *Rudler*.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami od strony ulicy Wierzbowej obok Teatru Rozmaitości, Panny *Hessen* Luiza, Paulina i Anna grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.